N^er 132. ROK 1835. PIĄTEK 12 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Onufrego Wyzna.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Tomira.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"9"'. 469	† 14° . 0	3"'. 71	Zaden	Pogoda	
	12	9 . 915	† 19 . 2	3. 36	Pu, Wschodni średni	Pogoda z Chmurą	
11	3	9 . 708	† 21 . 4	3, 25	" "	" "	
	9	9 . 558	† 13 . 4	3, [illegible]	Zaden	Pogooa	

Czešć Polityczna.

Krakow. Od kilku dni doznajemy ciągłych upałów. Niektórzy obawiają się posuchy jak w zeszłym roku, lecz są i tacy, którzy przepowiadają w krótce ulewne deszcze i wielką taniość zboża w tym roku.

Ze wszystkich nowych zakładów w Krakowie, naymocniey zaymuje teraz Publiczność nowy gmach szpitala S. Łazarza, którego budowa podług planu budowniczego P. Piret przez Rząd zatwierdzonego, niedawno rozpoczętą została, a którego zewnętrzne ozdoby architektoniczne są dziełem Pana Lanci. Umieszczona w Kuryerze wtorkowym mylna wiadomość, jakoby sam Pan Lanci był autorem całego planu, dała powód do nadesłania Redakcyi następującego artykułu, który poniżey umieszcza.

»Z niemałem podziwieniem przeczytawszy w Kuryerze wtorkowym krakowskim N. 56 artykuł o budowie szpitala S. Łazarza na Wesołey, pospieszam z wyjaśnieniem pomyłki jaka zaszła w tym przedmiocie. Bywając w domu Pana Piret budowniczego tuteyszego, widziałem, jak tenże w dniu 18 kwietnia r. b. rozpoczął, a w dniu 23 tegoż miesiąca wykończył plan budowy rzeczonego szpitala który zaraz nazajutrz 24 przez P. Mohr fizyka miasta Krakowa przedstawiony był Senatowi Rządzącemu, a przez inspektora budownictwa za odpowiadający swemu celowi uznany, uzyskał zupełne potwierdzenie.— Co się tyczy Pana Lanczego, ten zrobił tylko późniey rysunek zewnętrznych ozdób tego gmachu, dawszy już pod tym względem dowody swego talentu na kilku domach które swym gustem przyozdobił.

Spodziewać się wszakże potrzeba, że sam Pan Lanci, niechcąc aby mu cudzą własność tak lekkomyślnie przywłaszczano, potwierdzi ninieysze objaśnienie z mey strony, i odda należną sprawiedliwość Panu Piret, któremu by *plagiatorstwo* naprożno usiłowało zaprzeczyć biegłości w swojey sztuce, któréy tu niezliczone daje ciągłe dowody A......

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 28 Maja. Przedwczoray poseł hiszpański miał długą konferencyą z ministrem spraw zagranicznych.— Tegoż dnia xiąże Talleyrand obiadował z Królestwem Imść.—

Wielu członków Izby deputowanych otrzymać mają godność parów.

Listy z Bajonny pod dniem 23 b. m. donoszą, (w Dzienniku Rozpraw,) że jenerał Moreno, który obecnie znayduje się w prowincyi Burgos, połączył się z Merinem, i że woyska królowey ustąpiły z Puente de la Reyna, które miały już rozkaz uczynić to za zbliżeniem się woysk Don Carlosa.

Inna wiadomość z Bajonny potwierdza to z nadmienieniem, że woyska konstytucyjne po ustąpieniu z Villalha i Puente de la Reyna, przeszły zupełnie na drugi brzeg rzeki Ebro. Z tey strony, mają tylko jeszcze w swey mocy warowne miasta: St. Sebastian, Pampelunę, Bilbao, Vittorią i Elizondę.

Karliści są teraz panami całey tey części Hiszpanii, która dotąd była teatrem woyny. Przeciągają oni te prowincye w różnych kierunkach bez naymnieyszey przeszkody, woyska zaś królowey bezsilne i słabe przymuszone są trzymać się w kilku miastach zamkniętemi, gdzie z wielką tylko trudnością nabywają żywność i ammunicyą.

List z Madrytu pod dniem 20, w dzienniku *Messager*, zapewnia, że na przypadek gdyby karliści czynili dalsze postępy w prowincyi Kastylii, rząd przeniesie się do Bajadoz lub do Sewilli.— Valdez opuszcza armiją Nawarry, a hrabia Espeletta lub Amarillas mają po nim objąć dowództwo. Armija czynna królowey znayduje się w krytycznym stanie.— Słychać że królowa zapadła w głęboki smutek w Aranguez. Pragnie ona wniyść w układy z Don Carlosem, a nieśmie tego jawnie wyznać.

Dnia 29 *Maja.* Mówią, że jak tylko Don Carlos ukończy pomyślnie tę woynę, syn jego naystarszy ożeni się z królewną francuską Klementyną; słychać nawet że królewicz sycyliyski Leopold, usiłuje nakłonić całkiem umysł króla Filipa na stronę Don Carlosa, pomimo, że królowa Hiszpańska należy do rodziny panującey w Neapolu.

Podług naynowszey wiadomości w dzienniku liberalnym *Sentinelle des Pyrenées*, Zumalacarreguy zbliżył się do Pampeluny w 10,000 ludzi, i wycieczkę tamteyszey osady zapędził do miasta.

Messager donosi z Madrytu pod dniem 21 b. m. w drodze nadzwyczayney, że prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych, mają wkrótce udać się do Londynu w nadzwyczaynêm poselstwie. Jenerał Valdez wziął dymissyą; tymczasowym jego zastępcą w armii północney, jest Don Ewarista San Miguel szef sztabu głównego. Izba prokuradorow odbyła dnia 21 tayną naradę, jak słychać, we względzie *interwencyi.*

Izba parów uznała się za sąd właściwy do osądzenia oskarżonych o podpisanie odezwy, podżegającey więźniów kwietniowych do oporu.

Dnia 30 *Maja.* Król miał przedwczoray długą naradę z xięciem Talleyrandem.

Donoszą z Bajonny jako pogłoskę, że Zumalacarreguy gotuje się do uderzenia na całą liniją nieprzyjacielską nad Ebrem.

Mina przybył dnia 26 do Montpellier z doktorem swoim Lallemand, który go leczy na kamień.

Dnia 31 *Maja.* Wczoray poseł angielski lord Granville w 16 godzin po przybyciu swém do Paryża, miał posłuchanie u króla, i złożył nowy swóy list wierzytelny.

Wczoray izba parów uniewinniła 76 osób które oskarżone były o podpisanie odezwy do więźniów politycznych. Prócz P. Audry de Puyraveau, który ciągle niechce bydź posłuszny prawu i oczekuje aż go siłą przymuszą do stawienia się przed kratkami, ma bydź jeszcze 14 innych osób sądzonych. P. Audry de Puyraveau nieprzyznaje aby miał podpisać ten nierozumny pamflet, lecz upór swóy chce koniecznie wywyższyć nad wszelkie prawa. Ani wątpić, że i w tym razie Rząd okaże nawzajem P. Audry, że ma powagę i tęgość.

Jenerał Valdez w imieniu swoich officerów posłał adress do zastępcy ministra woyny, z oświadczeniem armija cała (!) w energicznych

wyrażach nagania ostatnie rozruchy zaszłe w Madrycie.— Zawsze jednak jest szczęściem, że się tam sama nieznaydowała, bo możeby przynaymniey 3cia jey część pomogla do narobienia większego zamieszania.

Gazeta Francyi ogłasza dekret Don Carlosa datowany w Seguera dnia 17 maja, przez który pożyczkę ardoińską jako przez rząd uzurpatorski zaciągniętą, uznaje za nie byłą i za żadną.

Papiery hiszpańskie ciągle stoją bardzo nisko, 5 procentowe podniosly się tylko z 40 do 41 i t. p.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Paryż 21 *Maja.* Dzisieyszy *Journal des Débats* powiada we względzie Hiszpanii: »zamach przeciwko Panu Martinez de la Rosa, nie pociągnął ze sobą żadnych skutków; przedsiewzięte demonstracye za strony władz, zapewniły spokoyność stolicy i wolność narad kortezów. Adress procerów, dobry sposób myślenia obywateli i przedsiewzięte ze strony władz środki na poskromienie rospusty burzycielów, przekonywają, że wypadki z dnia 11, nową siłą gabinet madrycki ożywiły. Doniesienia i obawy względem dotychczasowego składu ministrów i samego rządu hiszpańskiego, były przesadzone; potrzeba żądania obcey interwencyi zawcześnie głoszona. Niepowodzenie Valdeza nie jest klęską, a przytém niepowinniśmy zapominać, że pięć szóstych cześci narodu są ciche i spokoyne. Panuje w prawdzie mocne wzburzenie umysłów w niektórych wielkich miastach, lecz nie miał dotąd mieysca żaden z tych wielkich wybuchów, o które w tym kraju nie trudno. Z tego wszystkiego co wiemy o tym kraju, nic nie przedstawia tych symptomatów, jakie się pokasywać zwykły w krajach, które bez obcey pomocy bliskie są upadku swego.»

Czytamy w *Monitorze*: »Rząd otrzymał doniesienie z Madrytu daty 14 b. m. Nayzupełnieysza panowała spokoyność. Wniosek przyjęty w izbie prokuradorów, ażeby pociągnąć ministrów do tłómaczenia z powodu zawartego z Zumalącarreguy układu, nie wydał dotąd żadnego owocu. Izba procerów przyjęła jednomyślnie adres do królowey rejentki przeciwko sprawcom zamachu na Pana Martinez de la Rosa.» Jednakże mimo tych pomyślnych wiadomości, spadły kursa papierów publicznych na dzisieyszey giełdzie, gdzie nie przestawano mówić o interwencyi. Niektóre osoby utrzymują, że Valdez zawarl z Zumalacarreguy tayny układ, co zdaje się potwierdzać spokoyne zachowanie się Valdeza. Zumalacarreguy znaydował się d. 11 w 18 batalјonów pod Salinas o 2 godziny drogi od Wittoryi.

Donoszą z Pampeluny, że na rozkaz jenerała Valdez, wezwawszy tymczasowy wielkorządca Nawarry, gubernatora Pampeluny i wszystkich znaydujących się tam oficerów do siebie, zapytywał ich o zdanie względem obcey interwencyi. Wszyscy oświadczyli, iż to jest jedyny środek, aby położyć koniec klęskom trapiącym Hiszpanię. W skutku tego, ułożony został stosowny adres do rządu, podpisany przez tychże oficerów. Tymczasem słychać, że oficerowie milicyi, oświadczyli przeciwne zdanie.

Madryt 14 *Maja.* Na posiedzeniu d. 12 b. m., izba procerów uchwaliła do królowey adres, w którym wynurzając swój żal nad wydarzonemi dnia 11 bezprawiami, uprasza jey o przedsiewzięcie naysurowszych środków przeciw źle myślącym, utrzymującym sprawę pretendenta osobom, i ofiaruie jey swoich członków pomoc, majątek i życie. Na posiedzeniu d. 13 maja, minister spraw wewnętrznych udzielił izbie procerów odpowiedź wimieniu królowey na wspomniony adres. W tey odpowiedzi, królowa, wzruszona taką wiernością i jednomyślnem poświęceniem się procerów, oświadcza, że tą drogą potrafią utrzymać prawy rząd, daleki od wszelkich uciemiężeń i burzliwych namiętności anarchii, i w końcu dziękuje im za ofiarę. Na posiedzeniu izby prokuradorów d. 14 b. m., była wyznaczona kommissya do zajęcia się wnioskiem P. Carbello, w którym żądał, aby

wezwano ministrów do przedstawienia izbie układów, zawartych między jenerałem Valdez i Zumalącarreguy.

Dnia 12 maja izba prokuradorów zaymowała się wypadkami, zaszłemi na dniu 11 b. m. P. Montes de Oca prosił, aby rząd ogłosił: dlaczego niezapobiegł tym zamachom, kiedy o nich wiedział. Hr. Toreno odpowiedział, że rząd nakazał użycie zaradczych środków, że znaczna liczba ajentów i oddział kawaleryi, miały być rozstawione w blizkości sali posiedzeń; ale gdy prezes izby czynił o to wymówki pierwszemu ministrowi, ten przekonany o czystości swojego sumienia, (w tey właśnie chwili wszedł do sali Pan Martinez de la Rosa), kazał oddalić się wojsku. Tym sposobem zostawiono zbrodniarzom wolną drogę do wykonania zamiarów. Teraz zostało tylko rządowi odkrycie i ukaranie przestępnych, który zapobiegając nadal podobnym scenom, zapewne nie zaniedba niczego żeby im kres położyć. Prezes izby nienaylepiey przyjął te słowa, i oświadczył, że siła zbroyna bez jego rozkazu, nie może się zbliżać do sali posiedzeń. Jeżliby groziło jakie zaburzenie, rząd może uwiadomić o tém izbę, lecz gdyby się kiedy pokazali w blizkości żołnierze, izba zawiesi swoje posiedzenie. Pan Toreno odpowiedział, że rząd na to zważać nie będzie, i że wyśle zawsze w grożącém niebezpieczeństwie siłę zbroyną. Prezes zezwolił w końcu pod warunkiem, że w takim przypadku wysłany oddział, będzie pod jego rozkazami. Izba, po tych rozprawach spokoynie przystąpiła do dziennego porządku.

Smirna 18 *Kwietnia.* Okręt kupiecki, który dnia 28 marca wypłynął z Alexandryi, zapewnia, że morowe powietrze w tém mieście, szybciey się szerzyło, aniżeli cholera czynić to zwykła. Położenie Kairu, było także zasmucające; umierało tam 300 do 400 ludzi codziennie. Niemniey mocne spustoszenia zrządzała zaraza w mieście Fua, liczącém 25 do 30 tysięcy mieszkańców, a położoném nad brzgiem Nilu w prost kanału Machmudie. Podobnież ucierpiały wszystkie wioski i osady, wzdłuż Nilu położone. W Alexandryi nie miano żadnych wiadomości, ani o wice-królu, ani o synie jego, Ibrahimie paszy. Konsulowie zagraniczni oddalili się z Alexandryi i Kairu; wieksza ich część, znayduje się przy wice-królu.

Od granic Turcyi 8 *maja.* Ma to bydź pewną rzeczą, że sułtan, jako lenny zwierzchnik Serbii, nie zatwierdził ostatnich urządzeń w tym kraju zaprowadzonych, uznając za nieodpowiedne teraźnieyszemu stopniowi oświecenia ludu tamteyszego. Słychać, że inne dwa mocarstwa oświadczyły się także w podobnym duchu, co wprawi xięcia Miłosza w przykre na nowo położenie.

W Stambule miano odebrać doniesienia z Teheranu po dzień 18 marca. Dowodzący woyskiem szacha, sir H. Bethune, odniósł świetne zwycięztwo pod Ispahanem, gdzie był wysłany dla przywrócenia spokoyności i osadzenia tego miasta. Dowiedziawszy się nadto, że blisko 5000 ludzi powiększey części jazdy, pod dowództwem brata królewskiego Hassan Ali Mirzy i innych xiążąt, zdążają do Ispahanu, wyruszył na ich spotkanie w 4000 ludzi i w 20 armat. Przez śpieszne pochody i dobrze wykonane poruszenia, przeciął im drogę przez góry, po których mieli nadzieję dostać się niedostrzeżeni do miasta, zmusił ich do walki i pobił na głowę. Cała piechota, jaką mieli, ich obóz i tabory, dostały się w ręce zwycięzców. Tym sposobem strona południowa Persyi, może być za zupełnie uspokojoną uważana.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 11 *Czerwca do* 12.

Jentschker Karol z Pruss.— Trentin Adolf z Pruss.— Danziger Samuel z Polski.— Walther Gustaw z Galicyi.— Makomeski Jan z G.— Skrzyskowska Marya z G.— Oranowski Józef z G.— Przyborowska Marya z G.— Chlasny Jan z G.— Assmuss Gustaw z G.— Urassow Xiąże kuryer Ross: z Wiednia.— Szarańska Tekla z Galicyi.— Rylska Antonina z G.— Sucheński Józef z Polski — Siebert Karol z Pruss.— Mittnacht Andrzey z Pr.— Berliner Aron z Pr.— Czemer Leo z Pruss.—.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Narkiewicz Adam do Galicyi.— Lewi Georg do G.— Jabłonowski Obyw. do G.— Krasuski Wincenty do G.— Woyciechowski Józef do Galicyi.—